



Wina i okoliczności ją wyłączające

Joanna Brzozowska

Katedra Prawa Karnego Materialnego

Katalog okoliczności wyłączających winę

- Stan wyższej konieczności wyłączający winę (art. 26 § 2 k.k.)
- Błąd co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego (art. 28 k.k.)
- Błąd co do kontratypu (art. 29 k.k.)
- Błąd co do okoliczności wyłączającej winę (art. 29 k.k.)
- Błąd co do bezprawności (art. 30 k.k.)
- Niepoczytalność (art. 31 k.k.)
- Wykonanie rozkazu (art. 318 k.k.)

Stan wyższej konieczności wyłączający winę

Art. 26 § 2. Nie popełnia przestępstwa także ten, kto, **ratując dobro chronione prawem** w warunkach określonych w § 1, **poświęca dobro, które nie przedstawia wartości oczywiście wyższej** od dobra ratowanego.

§ 4. Przepisu § 2 nie stosuje się, jeżeli sprawca poświęca dobro, które ma szczególny obowiązek chronić nawet z narażeniem się na niebezpieczeństwo osobiste.

§ 5. Przepisy § 1-3 stosuje się odpowiednio w wypadku, gdy z ciężących na sprawcy obowiązków tylko jeden może być spełniony.

W przypadku stanu wyższej konieczności wyłączającego winę proporcje pomiędzy kolidującymi dobrami są takie, że **bilans jest zerowy lub ujemny**, gdy sprawca ratuje tyle samo lub nawet nieco mniej, niż poświęca. Stan ten nie legalizuje działania sprawcy, lecz - ze względu na **anormalną sytuację motywacyjną**, w jakiej jest ono podejmowane - wyłącza jedynie winę. W tym przypadku działanie sprawcy przynosi tyle samo albo nawet więcej strat niż korzyści, a zatem ze społecznego punktu widzenia byłoby w zasadzie lepiej, gdyby zostało ono zaniechane. Anormalna sytuacja motywacyjna sprawcy (wywołana przez grożące dobru prawnemu niebezpieczeństwo) powoduje jednak, iż nie można tego od niego wymagać, a w konsekwencji - nie można postawić zarzutu, że zdecydował się jednak na działanie.

Błąd

Określając istotę błędu jako zjawiska o podłożu psychologicznym, przyjmuje się, że polega on **na niezgodności (rozbieżności) między rzeczywistością a jej odbiciem w świadomości człowieka**. W literaturze prawa karnego rozpowszechniona jest także koncepcja, zgodnie z którą błąd może występować w dwóch postaciach: **jako nieświadomość** oraz **mylne wyobrażenie**, zwane niekiedy urojeniem. Zwolennicy takiego ujęcia błędu twierdzą, że **pierwsza** z jego postaci ma miejsce wówczas, gdy w rzeczywistości występują elementy, które nie znalazły odbicia w świadomości podmiotu, **druga zaś** – gdy świadomość ta została wzbogacona o obrazy nieistniejących w rzeczywistości stanów rzeczy lub zdarzeń.

Błąd co do ustawowych znamion

Art. 28. § 1. Nie popełnia przestępstwa, kto pozostaje w **usprawiedliwionym** błędzie co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego.

§ 2. Odpowiada na podstawie przepisu przewidującego łagodniejszą odpowiedzialność sprawca, który dopuszcza się czynu w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, że zachodzi okoliczność stanowiąca znamię czynu zabronionego, od której taka łagodniejsza odpowiedzialność zależy.

W dogmatyce prawa karnego dość dawno dostrzeżono dość, że błąd, rozumiany jako rozbieżność między świadomością sprawcy o rzeczywistości a rzeczywistością, odgrywa bardzo doniosłą rolę w konstrukcji przestępstwa nieumyślnego. Błąd taki jest bowiem z natury rzeczy zaprzeczeniem umyślności. **Sprawca nie może wszak w sposób racjonalny dążyć do osiągnięcia stanu rzeczy, którego możliwości wystąpienia - na skutek popełnionego błędu - w ogóle sobie nie uświadamia.** Wyłączenie umyślności ze względu na błąd dotyczący któregokolwiek ze znamion strony przedmiotowej uznać można by za oczywiste w tym znaczeniu, że działający w nim sprawca – nieświadom realizacji znamienia pozytywnego lub pozostający w mylnym przeświadczeniu o realizacji znamienia negatywnego – nie wie co faktycznie czyni, a skoro tak, to tego co czyni nie może obejmować swoim zamiarem. Wyłączając umyślną realizację znamion czynu zabronionego, błąd sam przez się nie decyduje jednak o wyłączeniu również nieumyślności, lecz - wręcz przeciwnie - stanowi właśnie jej przesłankę, gdyż **każda nieumyślność z natury rzeczy polega na błędzie.** Błąd musi być **usprawiedliwiony**, czyli wynikać z tego rodzaju przyczyn, które eliminowałyby możliwość postawienia sprawcy zarzutu.

W § 2 art. 28 k.k. uregulowana została funkcja błędu co do wystąpienia okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego, od której zależy **łagodniejsza odpowiedzialność karna** (mylne wyobrażenie znamienia uprzywilejowanego). Ujęcie tej funkcji wyraża się w stwierdzeniu, że jeżeli błąd sprawcy co do znamienia modyfikującego typ czynu zabronionego był usprawiedliwiony, odpowiada on na podstawie przepisu przewidującego **łagodniejszą odpowiedzialność**. Należy zatem przyjąć, że funkcją tej postaci błędu jest **zmniejszenie winy**, zachowanie sprawcy, ze względu na jego stronę podmiotową (w której niezgodnie z rzeczywistością pojawia się mylnie wyobrażona okoliczność wpływająca na **łagodniejszą odpowiedzialność**), staje się bowiem mniej zarzucalne.

Błąd co do kontratypu albo okoliczności wyłączającej winę

Art. 29. Nie popełnia przestępstwa, kto dopuszcza się czynu zabronionego w **usprawiedliwionym** błędnym przekonaniu, że zachodzi okoliczność **wyłączająca bezprawność** albo **winę**; jeżeli błąd sprawcy jest nieusprawiedliwiony, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary.

Błąd co do kontratypu

Błędne przekonanie co do wystąpienia okoliczności wyłączającej bezprawność oznacza innymi słowami **mylne wyobrażenie** lub, jak się często przyjmuje w literaturze, urojenie znamion kontratypu. **Tylko w przypadku mylnego wyobrażenia mamy bowiem do czynienia z prawnokarnie relevantnym błędem co do kontratypu** i tylko z taką sytuacją wiąże się przyjęta w art. 29 k.k. regulacja tego zagadnienia. Błąd, o którym tutaj mowa, może dotyczyć ustawowo uregulowanej okoliczności kontratypowej, jak również tzw. kontratypu pozaustawowego. Z tego rodzaju błędem mamy do czynienia w sytuacji, gdy sprawca trafnie postrzega określonego rodzaju sytuację, np. obronę konieczną, jako kontratypową, błędnie przyjmując jednak, iż w konkretnym przypadku ona zaistniała.

Błąd co do okoliczności wyłączającej winę

Błąd co do okoliczności wyłączającej winę wprowadzony został do kodeksu karnego w związku z odróżnieniem dwóch odmiennych co do charakteru prawnego sytuacji stanu wyższej konieczności. **Skoro bowiem możliwa jest sytuacja, w której stan wyższej konieczności nie pełni funkcji kontratypu, lecz staje się okolicznością wyłączającą winę, to konsekwentnie rzecz ujmując, nie da się również wykluczyć błędu dotyczącego takiej właśnie okoliczności.** Sprawcy może się wszak wydawać, iż wobec zaistniałej kolizji dóbr, np. mylnie wyobrażonego niebezpieczeństwa dla jego życia, którego uniknięcie wymaga poświęcenia dobra przedstawiającego taką samą wartość, czyli życia drugiego człowieka nie można od niego wymagać zachowania zgodnego z prawem, a tym samym ze względu na anormalną sytuację motywacyjną przypisać mu winy. Stąd też np. zabójstwo dokonane w mylnie wyobrażonym stanie wyższej konieczności jest działaniem w błędzie co do okoliczności wyłączającej winę. Konsekwencje błędu zarówno co do okoliczności wyłączającej bezprawność, jak i okoliczności wyłączającej winę uzależnione są od tego, czy błędne przekonanie sprawcy, że wystąpiły tego rodzaju okoliczności, było usprawiedliwione. Za usprawiedliwiony należy uznać taki błąd, z powodu którego nie można uczynić sprawcy zarzutu, że mógł uniknąć jego popełnienia.

Błąd co do prawa

Art. 30. Nie popełnia przestępstwa, kto dopuszcza się czynu zabronionego w **usprawiedliwionej nieświadomości jego bezprawności**; jeżeli błąd sprawcy jest nieusprawiedliwiony, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary.

Prawnokarnie relewantna jest jedynie **nieświadomość bezprawności**, czyli odpowiadające istocie błędu mylne wyobrażenie zgodności z prawem podejmowanego zachowania.

Obiektywna oraz subiektywna rozpoznawalność bezprawności

Świadomość bezprawności nie oznacza bynajmniej, że sprawca, aby zdawać sobie sprawę z oceny prawnej podejmowanego zachowania, musi myśleć językiem ustawy. Przedmiotem świadomości sprawcy nie ma być bowiem konkretny przepis karny zapisany w ustawie. Dla przyjęcia bezprawności czynu nie jest konieczne ustalenie, że sprawca znał treść ustawowych znamion czynu zabronionego, gdyż wystarczy ustalenie, że uświadamiał sobie, iż czynem swym naruszył przewidzianą regułę postępowania, do której przestrzegania był zobowiązany. Rozwiązanie kwestii odpowiedzialności za błąd co do prawa opiera się na założeniach **tzw. teorii winy**, zgodnie z którą do przypisania zawinienia wystarczy stwierdzenie, że sprawca mógł subiektywnie rozpoznać bezprawność swego zachowania. **Subiektywna rozpoznawalność bezprawności** oznacza, że potencjalnie sprawca mógł uświadomić sobie to, czego aktualnie sobie nie uświadamiał. Wina sprawcy nie zależy bowiem od wystąpienia aktualnej, lecz jedynie potencjalnej świadomości bezprawności. Aby więc np. uznać sprawcę za winnego popełnienia przestępstwa bigamii, nie musimy wykazywać, że miał on świadomość sprzeczności z prawem umyślnie (czyli w sposób zamierzony) podejmowanego zachowania, polegającego na zawarciu małżeństwa pomimo pozostawania w poprzednio zawartym związku małżeńskim, lecz wystarczy, jeśli stwierdzimy, iż bezprawność takiego zachowania mógł on sobie uświadomić.

Należy rozróżnić **pierwotną** oraz **wtórną nieświadomość bezprawności**. **Pierwotna** nieświadomość bezprawności pojawia się wówczas, gdy sprawca dokładnie wie, co czyni, lecz nie zna jedynie oceny prawnej tego, co czyni. Z kolei o **wtórnej** nieświadomości bezprawności mówimy, w sytuacji gdy sprawca na skutek błędu co do ustawowych znamion nie uświadamia sobie, że w konkretnym stanie faktycznym znamiona te realizuje, a w konsekwencji nie jest również świadom tego, że całe jego zachowanie jest bezprawne. Błąd uregulowany w art. 30 k.k. wiąże się oczywiście z pierwotną nieświadomością bezprawności.

Nieświadomość bezprawności musi być **usprawiedliwiona**, aby wyłączać winę, a w konsekwencji - także popełnienie przestępstwa. Należy zatem odpowiedzieć na pytanie, jakie kryteria powinny być brane pod uwagę przy ocenie, czy błąd sprawcy był usprawiedliwiony. W literaturze wyrażany jest pogląd, iż w rachubę wchodzi zarówno **kryteria obiektywne, jak i subiektywne**. W świetle dość wyraźnie ukształtowanego w doktrynie i judykaturze poglądu **badanie usprawiedliwienia błędu przebiega dwuetapowo**. Na pierwszym etapie oceniana jest bowiem kwestia ciężącej na sprawcy powinności świadomości bezprawności, odwołująca się do odpowiadającego określonemu standardowi wzorca osobowego. Dopiero w przypadku stwierdzenia, że sprawca powinien uświadomić sobie bezprawność swego zachowania, nieodzowne staje się - na drugim już etapie - przeprowadzenie analizy obejmującej indywidualną (subiektywną) możliwość uniknięcia błędu, w jakim się znalazł.

Niepoczytalność

Art. 31 § 1. Nie popełnia przestępstwa, kto, z powodu **choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub innego zakłócenia czynności psychicznych**, nie mógł w czasie czynu rozpoznać jego znaczenia lub pokierować swoim postępowaniem.

Ustawodawca zastosował w art. 31 § 1 k.k. tzw. **mieszaną (psychiatryczno-psychologiczną)** metodę określania niepoczytalności. W metodzie tej istotna jest zarówno geneza (czyli inaczej źródła) tego stanu, jak i jego konsekwencje w postaci niemożności rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swym postępowaniem

O niepoczytalności może być mowa dopiero wówczas, gdy jej potencjalnej przyczynie towarzyszy następstwo w postaci występującej w czasie popełniania czynu zabronionego **niemożności rozpoznania jego znaczenia lub niemożności pokierowania swoim postępowaniem.** Niemożność rozpoznania znaczenia czynu może polegać na tym, że:

a) sprawca nie zdaje sobie sprawy z tego, co robi - np. nie dostrzega, że swym działaniem zabija człowieka, gdyż ze względu na upośledzenie umysłowe nie potrafi rozpoznać powiązań przyczynowych między swoim zachowaniem a skutkiem śmiertelnym;

b) sprawca nie jest w stanie prawidłowo ocenić tego, co robi - np. zabijając człowieka, przekonany jest - w związku z chorobą psychiczną, na jaką cierpi - że w ten sposób ratuje się przed czyhającym na jego życie prześladowcą.

§ 2. Jeżeli w czasie popełnienia przestępstwa zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary.

§ 3. Przepisów § 1 i 2 nie stosuje się, gdy sprawca wprowadził się w **stan nietrzeźwości** lub **odurzenia** powodujący **wyłączenie** lub **ograniczenie poczytalności**, które przewidywał albo mógł przewidzieć.